Nr. 119. We Lwowie, Wtorek dnia 18. Maja 1869. **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 centów, miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie: w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — ct.; do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.; „ Szwecji i Danii 6 „; „ Francji i Anglii 23 franków; „ Włoch 25 „; „ Belgii i Szwajcarji 18 „; „ Turcji i ks. Naddun. 18 „ — bez Tyg. Ni.

Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazety Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. We WIEDNIU: p. A. Oppelik, Wollzeile, 22; tudzież pp. Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein & Vogler. W BERLINIE: p. Rudolf Mosse.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 18. maja.

Do dnia wczorajszego dopiero trzech delegatów złożyło mandaty do Rady państwa: Dr. Grocholski, Horodyski i Szujski, nadesławszy swe oświadczenie do Wydziału krajowego. Prócz dr. Grocholskiego żaden z delegatów dotąd nie pojawił się we Lwowie. W niedzielę w wieczór, pomimo deszczu, liczna publiczność oczekiwała przyjazdu delegatów na dworcu kolei czerniowieckiej, ale — nadaremnie. Chociaż tym samym pociągiem wielu delegatów jechało, jednakowo albo powysiadało po drodze na innych stacjach, albo nie wysiadało na peron dworca. Zawiedziona publika przypisywała to policji, iż przestrzegła telegrafem nadjeżdżających. Nie wiemy, jak się rzecz miała istotnie, ale dobrze się stało, iż nie było powodu do żadnej burdy. Demonstracje bowiem podobne są niczem innem, jak prostą burdą, którąby właśnie przeciwny skutek niż pożądany przez demonstrantów osiągnąć mogła. Właśnie po takiej burdzie opinia rozważniejszych ludzi zwróciłaby się przeciw demonstracji podobnej, w obronie znieważonych.

Są inne, godziwe sposoby okazania delegatom, że kraj nie podziela ich zapatrywania, nie pochwala postępowania ich. Posłowie wzięli mandat od wyborców, zgromadzenia wyborców mogą wezwać ich do odpowiedzialności i oświadczyć, co myślą.

Dowiadujemy się, że już nawet w kilku obwodach zwołano wyborców z większych posiadłości, aby sprawę postępowania posłów a delegatów wziąć pod rozbiór i orzec swe zdanie. Podobne zwołanie wyborców agituje się i we Lwowie. W takich zebraniach poważnych jest stosowna pora i miejsce do rozbioru czynności delegacji, a zapadłe tam uchwały będą miały większą doniosłość, niż demonstracje uliczne. Zapewne rząd podobnych zgromadzeń wyborców wzbraniać nie będzie, jako dozwolonych ustawą. Zresztą zakazem najgorszą przysługę wyświadczyłby rząd delegatom samym.

Spodziewamy się, że na zebraniach wyborców pojawią się i posłowie i delegaci, aby odpowiadać na czynione zarzuty. Tym tylko sposobem może sprawa się wyjaśnić i mogą zapaść uchwały przemyślane i uzasadnione.

Ostatecznie sprawa delegacyjna rozstrzygnąć się może jedynie w sejmie, jeśli daną będzie sejmowi możliwość swobodnego się nią zajęcia. Już wykazywaliśmy, że dla osiągnięcia tej możliwości potrzeba koniecznie i nieodzownie, aby delegaci złożyli swe mandaty do Rady państwa. W zebraniach więc wyborczych również chodzić powinno przedewszystkiem o skłonienie opornych delegatów do tego kroku. Zresztą o ile nas wiadomości dochodzą, liczba tych opornych delegatów stanie się wkrótce bardzo szczupła. Rozjeżdżając się, wszyscy prawie delegaci (z wyjątkiem bowiem tylko znanych czterech bezwzględnych miłośników mandatu delegacyjnego) zastrzegli sobie, iż zapadła uchwała nieskładania mandatu wcale nikogo nie wiąże, i że wszyscy pojedynczo mandaty swe złożyć mogą.

Złożenie mandatów delegacyjnych było i jest jedynym sposobem wprowadzenia całego procesu delegacyjnego na właściwą drogę sejmową. Nasuwało się ono tak wyraźnie i jasno delegacji, iż istotnie pojąć trudno, dlaczego się tego sposobu *gremialiter* nie chwycili. Wytłumaczyć się to da jedynie formalną manją niektórych członków wpływowych, unikania starannie każdego kroku, którymby ich dobre stosunki z ministerstwem na szwank mógł narazić. Wybranym do delegacji austrjacko-węgierskiej żal było nie korzystać i tam z sposobności okazania swych dobrych usposobień dla ministerstwa. I zasłużyli sobie na uznanie pana Beusta, który po ostatnich przejściach delegacyjnych, po uchwale nieskładania mandatów oświadczyć miał w kole posłów: „*Die Polen sind wirklich sehr traitable Männer.*“ Istotnie można ich na palec owinąć, lada słówkiem, lada na wiatr rzuconą obietnicą do wszystkiego skłonić. Pan Beust doświadczył tego tyle razy!

Korespondencje Gazety Narodowej.

Kraków dnia 15. maja.

— Zajście p. Ludwika Gumplowicza z magistratem tutejszym jest zasadniczej natury, w korespondencji z Krakowa trudno je też pominąć. Pan Gumplowicz nałożonej na siebie kontrybucji na cele izraelskiego wyznania zapłacić niechciał, magistrat zarządził zajęcie jego ruchomości z groźbą sprzedania ich na licytacji publicznej jeżeli do pewnego czasu kontrybucja zapłaconą nie zostanie. Mimo wielkiego poważania jakie mamy dla naszego prezydenta i uznania dla roztropności jego politycznej, która nakazywała mu w reorganizacji religijnej gminy żydowskiej postępować ostrożnie, reformy wprowadzać powoli aby niewywoływać fanatyzmu starowierców, nie drażnić doraźnem i bezwzględnem postępowaniem uczuć ich religijnych i pojęć obyczajem i długowieczną praktyką ustalonych, ztąd pozostawienie w bożnicy i szkole języka niemieckiego dopóki większość gminy, parta koniecznością wieku, sama się przeciwko niemu nie oświadczy, utrzymujemy, że magistratowi nie przysłuża prawo egzekucji uchwalonego poboru na cele konfesyjne. Nikogo nie można zmusić o ile i jak chce wspierać czy to materjalnie czy moralnie swoje wyznanie; jest to rzeczą sumienia każdego pojedynczego człowieka. Pobór, przez współwyznawców uchwalony, o tyle może obowiązywać, o ile pod kontrybucję podciągnięty na niego się zgadza i własnowolnie z niego się uiści. To nie państwo, które istnieć musi, i środki na jego utrzymanie chociażby drogą egzekucji ściągnięte być mają; czy zaś wyznanie jakie dla braku środków utrzymania upadnie to jest rzeczą obojętną — będzie to tylko dowodem, że z niego już życie uleciało. Tak samo się rzecz ma z instytucjami konfesyjnemi jakiemi są szkoły i szpitale. Państwo, kraj, gmina o to się mają starać, aby była szkoła i szpital dla wszystkich bez względu na wyznanie, i od podatku na ich utrzymanie nikt się uchylić nie może. Kto zaś ma skrupuł z zakładów tych korzystać, zostaje mu wszelka wolność porozumieć się ze współwyznawcami, wspólnym kosztem takie zakłady dla swego wyznania postawić i utrzymywać jak długo będą ku temu chęć i środki. Organa państwowe i gminne mają zwracać uwagę tylko na moralne i sanitarne względy tych zakładów, zresztą wtrącać się im w nie nie wolno, a tem mniej podejmować egzekucję środków na ich utrzymanie. Rabin może mu nie pozwolić korzystać z tych zakładów, może odmówić mu posług religijnych, może go nawet cenzurą kościelną obłożyć za zaniedbanie obowiązków względem swego wyznania, egzekwować go zaś ani sam ani nikt z polecenia gminy religijnej żydowskiej prawa mieć nie powinien. Nie wiemy jakie są pozytywne przepisy państwowe względem żydów, ale domyślamy się, że magistrat w sprawie p. Ludwika Gumplowicza działał na podstawie jakiegoś obowiązującego dotąd prawa. Jeżeli tak jest, to zajście to powinno być punktem wyjścia z dotychczasowego położenia, powinno zwrócić uwagę prawodawców na tę ważną kwestję i zniewolić ich aby na przyszłość jedna tylko zasada była rozstrzygającą, tj. że każdy obywatel tylko pobory na cele państwowe i gminne pod zagrożeniem i użyciem egzekucji musi uiszczać, spełnienie zaś obowiązków względem wyznania ma być zostawione jego przekonaniu i sumieniu. Takie postanowienie jest jedynie racjonalnem i z postępem wieku i zasadniczemi ustawami państwa zgodne.

Kiedy już mowa o wyznaniach, muszę tutaj podnieść jeszcze jednę kwestję, czy i o ile duchowni tak w obrębie kościoła jak i po za nim mają brać udział w interesach świeckich społeczeństwa. Jest wielka liczba ludzi politycznie wykształconych, którzyby pragnęli duchowieństwo zupełnie wykluczyć od spraw świeckich, motywując to wykluczenie już to szkodliwością tego dla religii, już to — jak u duchowieństwa katolickiego zawisłością jego od Rzymu. Ci sami jednak ludzie gotowi przyklasnąć zawsze duchowieństwu jeżeliby swojego wpływu używało na popieranie ich opinij i tendencyj. Dowodzi to tylko jednej rzeczy, że wpływ duchowieństwa na umysły jest wielki, że go sobie lekceważyć nie można, a stronnictwo polityczne, przeciw któremu duchowieństwo oświadczyłoby się, pragnie o ile możności wpływ jego nieprzychylny sobie ograniczyć, zmienia jednak natychmiast zdanie gdy to duchowieństwo idzie z nim ręka w rękę. Wtedy czy kazalnicy, czy konfesjonału, czy osobistego swego znaczenia i powagi, używa w jego celach, nazywa to aktem patrjotycznym, pełnem poświęcenia i obywatelskości, np. gdy kapłani spiewali z ludem: Boże coś Polskę. Nie przychylni temu kierunkowi ducha zarzucali duchowieństwu, że z kościoła robi arenę agitacyj rewolucyjnych. Lecz gdy który z nich przeciwko spiewom wystąpił, okrzyczano go za zdrajcę ojczyzny i kościoła. W jednym i drugim razie narażało się na nieprzyjemności i niebezpieczeństwa. Czyż z tego ma wynikać, że duchowni w sprawach świeckich mają się zachować zupełnie biernie? Naszem zdaniem jest to niemożebne. Kapłan, stawszy się sługą bożym, nie przestał być obywatelem, trudno od niego wymagać, aby go losy ojczyzny nie interesowały, aby mu nie wolno było działać tu za lub przeciw. W danym wypadku wystrzegać się tylko powinien namiętności, bo jeżeli ta nikomu zaszczytu nie przynosi, to tem więcej naganną jest u kapłana, który powinien być przykładem umiarkowania i miłości bliźniego. Podwójny jego charakter tak kościelny jak i obywatelski uprawnia go tak w kościele działać na korzyść obywatelskich, świeckich interesów, jak w społeczeństwie na rzecz kościoła swego. Jak człowiekowi świeckiemu nie może być obojętnym stan i kierunek kościoła, którego jest członkiem, tak duchownemu stan i kierunek społeczeństwa, którego jest obywatelem tembardziej, że w urządzeniu kościoła musi widzieć rękojmię dla pomyślności interesów społecznych, jak znowu sposób, w jaki ta społeczność jest urządzoną musi mu się zdawać za mniej lub więcej odpowiedni pomyślnemu rozwojowi kościoła. Gdyby inaczej swój obowiązek pojmował, byłby albo złym obywatelem albo złym kapłanem, lub jednym i drugim zarazem. Zapewne ma ta teorja swoje niedogodności, ale zarazem zdaniem naszem jest jedynie prawdziwą, bo pozwala kapłanowi być zarazem obywatelem i człowiekiem.

W piątek dnia 14. bm. odbyła się habilitacja na docenta Stanisława hr. Tarnowskiego. Wykład jaki miał w obecności wielkiej publiczności, przepełniającej salę, obejmować miał literaturę wieku piętnastego, czternastego i siedmnastego. Jedna godzina pokazała się niewystarczającą, XVII. wieku zaledwie dotykać zaczął, kiedy profesorowie powstali i uściśnieniem ręki objawili mu swoje zadowolnienie.

Istotnie mało podobnych wykładów mieliśmy sposobność słyszeć. Prelegent rzecz tłumaczy dobitnie i z wdziękiem. Rozpoczął od Ostroroga, kilka słów poświęcił Ciesielskiemu i Kallimachowi, dłużej zatrzymał się nad Orzechowskim, Warszewickim, Modrzewskim, Grabowskim i Górnickim, nie wieloma słowy ale przekonywająco kreślił charakter pisarzy i ich dzieła, lecz z pobieżnego tego wykładu nie jeden więcej skorzystał, niż gdyby sam dzieło to przeczytał. Wyborne było ocenienie Orzechowskiego, którego cały żywot jest przeciwieństwem działań z pismami, chciał społeczeństwo podporządkować kościołowi, stawiając prymasa po nad królem a sam władzy duchownej ulegać nie chciał, pisał przeciwko anarchii, przestrzegając przed nią, bo inaczej sąsiedzi jak psy Polskę rozszarpią, a osobistemi swojemi sprawami wichrzył po sejmikach, pisał przeciwko różnowiercom a chętnie się z nimi bratał i poufalił.

Chwilowe swoje usposobienia podnosił do zasady. Czegokolwiek jednak bronił czynił to z wielką bystrością i dosadnością argumentów. Można było podziwiać gruntowność jego wiedzy, poważać go było trudno. Orzechowski był jednym z najwierniejszych obrazów i niejako pierwowzorem tego anarchicznego usposobienia Polaków, które nas do ostatniej zguby przywiodło. Wyższy od innych jemu podobnych nauką i talentem, wiedział, do czego anarchia prowadzi ale interesów osobistych i swego ja podporządkowywać interesom ogółu nie lubił, jego interes był zawsze pierwszorzędny, a ile razy ten na szwank był narażony, tyle razy zdało mu się, że Rzeczpospolita ginie. W dalszym rozwoju tego usposobienia przyszło do tego, iż ile razy ambicja, namiętność lub chciwość czyjaś nie zostały zaspokojone, ten byt Polski uważał za niepotrzebny, co się wyrażało uświęconą formułką: „lepiej, aby Rzeczpospolita przepadła, niżby wolność miała ginąć“. Nie dziw więc, że i Rzeczpospolita przepadła i wolność zginęła. Czy z tego usposobienia radykalnie już wyleczyli my się po tylu bolesnych przejściach, to zawsze jeszcze zdaniem mojem pozostaje pytaniem, na które stanowczo, w dobrej wierze trudno odpowiedzieć: tak, chociaż postępu zaprzeczać nie chcemy.

Książka p. Eustachego Ekielskiego: „*Miasto Każmierz i budowle akademickie w tem mieście*“ narobiła tutaj wiele hałasu. Autor, były sędzia trybunału rzeczypolitej Krakowskiej znał osobiście ludzi, kierujących losami tego odłamku naszej ojczyzny i tam, gdzie o nich mówi, wyrokuje o nich niezbyt pochlebnie. Ludzie ci jedni niedawno zmarli, drudzy jeszcze żyją, wszystkim starszym mieszkańcom są dobrze znani, a że nigdy wielką popularnością się nie cieszyli, tembardziej książka p. Ekielskiego interesuje, bo każdy swój sąd własny o nich pragnie widzieć upamiętniony drukiem, i wiedzieć o ile ten wyrok drukowany zgadza się z jego własnym. Najostrzej obszedł się autor choć podobno nie bez powodów z ostatnim prezesem, p. Janem Chrzcicielem Szindlerem, do dziśdnia żyjącym, na którego hojnie sypały się łaski, ordery, dostojeństwa i wyposażenia trzech opiekuńczych dworów, wtedy, gdy te same dwory rzeczypospolitej nie dawały pardonu i na śmierć ją skazały. Podobno strony interesowane starają się cały nakład za pośrednictwem osób trzecich nabyć, aby go zniszczyć. Ten sam autor zapowiedział nam publikację: „*Historja Rzeczypospolitej Krakowskiej*;“ Jeżeli monografia jego: „Miasto Kazmierz i t. d., gdzie tylko mimochodem mógł potrącać o ludzi i instytucje, tyle obudziła interesu, cóż dopiero będzie, gdy mu przyjdzie wprost traktować ludzi i zakłady publiczne.

Dzisiaj po raz pierwszy grano u nas „Serafinę“ (dewotkę), p. Sardou. Charaktery dewotek i dewotów, oddane są z wielką prawdą i wzięte z natury. Przedstawienie robi tem większe wrażenie na widzach, że to nie wymysł wyobraźni poety, ale smutna rzeczywistość; każdy w swem życiu spotykał dewotkę taką lub dewota, Dewoci dzielą się tutaj na dwie kategorje, jedni okłamują siebie i świat, drudzy tylkoświat, pierwsi działają w dobrej wierze i z przekonania, tylko to przekonanie ich ma za podstawę fałszywe pojęcie, bo nie wypływa z miłości Boga i bliźniego, ale ze strachu przed sądem nieba i świata, drudzy, to prości oszuści, wyzyskujący pierwszych dla samolubnych celów. Pierwszych reprezentuje Serafina, drugich doktor, przyjaciel domu, a może nawet i co więcej.

Pyszny jest doktor (pan Lech Nowakowski), gdy utrzymuje z całą powagą, choć wewnętrznie śmiać się musi z głupich kwoczek, które go z namaszczeniem słuchają i słowom jego potakują, że kiedy okrywa się w czasie zimna, lub nasyca w czasie głodu, to tylko dlatego, aby jak najmniej myśleć o ciele, pozbyć się natrętnika, uprzykrzającego się jak najprędzej, aby tem swobodniej poświęcić się ćwiczeniu ducha“. P. doktor jest dla tego ciała hojnym, rozrzutnym nawet, dogadza wszystkim jego zachceniom, bo spodziewa się za tę cenę choć chwilkę wolnego czasu dla ducha pozyskać. Gra artystów, mimo ubytku dwóch filarów tutejszego teatru, wypadła bardzo dobrze, całość była harmonijna, panią Hofmanowę obsypano wieńcami tego wieczoru. W najtrudniejszych położeniach oddała dobrze rolę tytułową. Dewotka bez serca wprawdzie, ale w dobrej wierze działająca i jako młodziutka dama światowa, p. Bendówna, grała jak skończona artystka i zapowiada, że wkrótce stanie się ozdobą sceny. Umiejętna reżyserja potrafiła zastąpić braki, jakichśmy się obawiali, z powodu odsunięcia dwóch największych talentów z naszej sceny.

Wiedeń dnia 16. maja.

✚ Donoszę wam kilka szczegółów z piątkowej recepcji u Najj. Pana. Zaproszeni byli członkowie obu Izb, ministrowie, i inni dostojnicy cywilni i wojskowi. Ceremonia rozpoczęła się po godzinie 8, i trwała 2 godzin. Najjaśniejszy Pan przybył w towarzystwie arcyksiążat. Przywitawszy lekkim ukłonem swych gości, którzy się w kole ustawili, cesarz obszedł koło i rozmawiał z najwybitniejszemi osobistościami obu Izb.

Z Polaków rozmawiał cesarz z ks. Sapiehą, Konstantym Czartoryskim, Jabłonowskim. Hr. Gołuchowskiego nie było na recepcji. Później rozmawiał cesarz z hr. Adamem Potockim, Grocholskim, Ziemiałkowskim, Czajkowskim, Torosiewiczem, Guszalewiczem a nawet i z Tomusiem.

Hr. Potockiemu powiedział cesarz kilka grzecznych komplementów z powodu mowy jego, i tłumaczył ogólnikiem, dlaczego rezolucja galicyjska nie mogła przyjść na porządek dzienny.

P. Grocholskiego zagadnął cesarz dość ciekawie: „Polacy muszą być zapewnie zadowoleni z rezultatów ostatniej kadencji Rady państwa.“ Na to odpowiedział p. Grocholski: Polacy nie mogą być wcale zadowolnieni z tych rezultatów, a to z powodu rezolucji, która wypowiada prawdziwe i konieczne życzenia kraju, a pomimo tego wcale nawet nie przyszła na porządek dzienny. Cesarz odpowiedział na tę replikę mniej więcej te słowa: „Dzisiejsze stosunki nie dozwalały wprowadzenia rezolucji do Izby, i lepiej stało się, że rezolucja wcale nie przyszła na porządek dzienny. Spodziewam się, że na przyszłej kadencji poprawią się owe stosunki, i że rezolucja galicyjska będzie miała więcej szansy w Radzie państwa.“

Do pp. Czajkowskiego i Torosiewicza powiedział cesarz: Z wielką przyjemnością dowiedziałem się o waszem taktownem i pełnem godności zachowaniu się; wasze głosy (polskie) są rozstrzygające w delegacji. Zdaje się, że cesarz miał ten komplement dla kogo innego przygotowany, lecz pomylił się w osobach.

Podobnych kilka grzecznych ogólników powiedział cesarz i p. Ziemiałkowskiemu. Ks. Guszalewicza i Tomusia uraczył cesarz tylko kilkoma słowami.

Z p. Chrzanowskim nie rozmawiał cesarz wcale, a podnoszę to dlatego, że wiedeński *Tagblatt* doniósł o jakiejś rozmowie cesarza z p. Chrzanowskim.

Podobne nieszczęście spotkało i p. Wężyka i Bocheńskiego. P. Wężyk zachodził cesarzowi kilkakrotnie drogę i występował naprzód; pomimo tego nie zdołał zwrócić na siebie uwagi cesarza.

Ciekawi jesteśmy, kogo z proponowanych przez grupę galicyjsko-bukowińską korona wybierze do trybunału państwowego. Domyślają się, iż dr. Ziemiałkowskiego, który wtedy jako stały urzędnik państwowy osiędzie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 15. maja.

△ Wczoraj był wieczór recepcyjny u dworu na pożegnanie rajchsratu. Dziś urzędownie i solennie mową tronową został zamknięty.

Dzienniki tutejsze podają niektóre szczegóły i treść rozmowy cesarza z niektórymi posłami. Najważniejszym (dla nas) był przedmiot rozmowy z dr. Rechbauerem. Kiedy go cesarz zapytał: Czy R. nie jest tego zdania, że zaspokojenie żądań Galicji nadwerężyłoby konstytucję państwową? tenże otwarcie jak to zwykł czynić, odpowiedział: Nie sądzę, żeby konstytucja przez to była na szwank wystawioną; odwrotnie zdaje mi się, że do zadowolnionych krajów Najj. Pana, należałby jeden kraj więcej.

Mowa tronowa, nad którą pracowali juryści ministrowie Przedlitawii, nosi cechę centralistyczno-konstytucyjną. *Tagesblatt*, który zwykle z łatwością każdą pogłoskę rejestruje, przed kilku dniami podał wiadomość, że w mowie tronowej będzie wzmianka o rezolucji, o rozszerzeniu autonomii i tp. kwestjach politycznych. Tymczasem ani wzmianki tam niema o jakichkolwiek modyfikacjach dzisiejszego stanu rzeczy.

Zaraz na początku mowy lekko dotknięty jest fakt: że posłowie rajchsratowi przybyli do Wiednia na zawołanie cesarza. Wtedy właściwie p. Beust wydał reskrypt, który już nie o nadzwyczajnym (Belcredego), ale zwyczajnym (Schmerlinga) rajchsracie wspominał, tym sposobem ciągłość prawną schmerlingowskich patentów cichaczem wprowadził w życie czyli zrehabilitował.

Konstytucja, jaka jest teraz, powiada mowa tronowa, zostawia pospołu z ordynacjami sejmowemi szerokie pole dla autonomii krajów.

Poczem wyliczone są ważniejsze czynności, jakie przeprowadził rajchsrat. Jest tam mowa o ugodzie z Węgrami, o prawie wojskowem, finansowem, o prawach zasadniczych i t. d. Znalazły tam miejsce i rzeczy stosunkowo mniejszej na pozór wagi, jak n. p. ustawa, znosząca areszt za długi, regulująca majoraty, orzekająca wolność otrzymania adwokatury i t. d.

To, co Niemców wyłącznie niemal obchodzi, traktowane obszerniej: konfesyjne ustawy, stosunek kościoła do państwa i szkoły, o której powiedziano, iż jest nadzieja, że uchwalone prawo szkolne wyda błogie owoce i przyczyni się do wzmocnienia siły państwowej.

Jeden ustęp, zdaje się, ma na względzie Cze-

chów, mianowicie ten: Spodziewam się, że i ci, którzy stronią jeszcze dziś od wspólnej pracy, z panami (t. j. którzy zasiadają w Radzie państwa) połączą się, i że wspólnie pracować będziecie.

Być może, że to życzenie i ta nadzieja wystosowane są do biskupów, którzy w Izbie panów już od dawna nie zasiadają.

Przedostatni ustęp, w którym powiedziano, że „Austrja ma być wielką ojczyzną, której przeznaczeniem jest obejmywać równą miłością i sprawiedliwością wszystkie ludy", jest niejako uczuciowym przedwstępem do ostatniego, w całem znaczeniu politycznego aforyzmatu.

„Konstytucja, jest to grunt, na którym stojąc dójść można do celu, i na tej podstawie (grudniowej konstytucji) nastąpi między ludami porozumienie, o tem jestem przekonany — dlatego, że ono **nastąpić musi**; bo tylko jedna Austrja jest w stanie wszystkim swoim ludom dać opiekę i wolność, i zapewnić ich samoistność i ich właściwości...

W tym końcowym ustępie streszcza się polityka teraźniejsza ministrów.

Potrzebują nas, t. j. scentralizowanej Austrji, malkontenci nie zgodni między sobą, więc bezsilni; poco nam i naco mamy zmieniać ustrój taki, z którym dobrze... nam i naszym.

Powiadają, że **dziś** tych kilku niezależnych dylegatów, o których wspomnieliście, dymisje swą posłało pod adresem: Wydziału sejmowego. Mówią o nowych orderach dla rozmaitych podpór nowożytnej centralizacji.

Przegląd polityczny.

Zamknięcie sesji Rady państwa odbyło się ze zwykłą uroczystością w sobotę, dnia 15. maja. Po nabożeństwie dziękczynnem, odprawionem przez biskupa Kutschkera w kościele św. Szczepana, na którem oprócz Brestla i Bergera znajdowali się wszyscy ministrowie, członkowie obu Izb Rady państwa, reprezentanci namiestnictwa, Wydziału krajowego, Rady gminnej, wszechnicy i jeneralicji, udali się członkowie obu Izb do wielkich apartamentów dworu. W sali ceremonji doborowa publiczność zajęła miejsca na trybunie. Na trybunie dyplomatów znajdowali się ambasador francuzki, ks. Grammont, ambasador amerykański i br. Werther, poseł pruski. Na kilka minut przed 11. weszli do sali członkowie Izby panów ze swoim prezydentem, a między nimi kardynał Rauscher, jedyny z wyższego duchowieństwa. Rozpośrednio potem weszli do sali członkowie Izby poselskiej z prezydentem i obydwoma wiceprezydentami na czele, między nimi br. Beust jako poseł z Reichenbergu. Polaków między nimi było niewielu. Członkowie Izby panów stanęli po prawej stronie tronu, członkowie Izby poselskiej po lewej. Wkrótce też salwa ręcznej broni, dana przez brygadę piechoty, ustawionej na placu przed gmachem dworu, zapowiedziała przybycie cesarza. Ośmiu ministrów szło przed cesarzem parami, za nimi ośmiu arcyksiążąt, potem ochmistrz i marszałek dworu, następnie sam cesarz, otoczony dowódcami gwardji przybocznej i adjutantami.

Wstąpiwszy na tron, usiadł cesarz, nakrył głowę i odczytał głosem silnym **mowę tronową**. Oto jej dosłowne brzmienie:

„Szanowni panowie obu Izb Rady państwa!

„Kiedyście się, idąc za mojem wezwaniem, przed dwoma laty zebrali, było państwo przygnębione wstrząśnieniami, które go na krótki czas przedtem dotknęły bardzo ciężko. Waszej doświadczonemu światłu, sprawiedliwości i patrjotycznemu wylaniu polecałem wtedy losy państwa, a dziś mogę wypowiedzieć ku mojemu zadowoleniu a Wam ku uznaniu, żeście położonym w Was przezemnie nadziejom całkiem zadośćuczynili.

„Chodziło o założenie nowego porządku rzeczy.

„Konstytucyjne prawa królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, miały zostać na podstawie prawnej nanowo uporządkowane, prawa polityczne obywateli państwa miały zostać utrwalone na podstawie ustaw zasadniczych, stosunek tych królestw i krajów do moich krajów węgierskiej korony miał zostać uregulowany w obowiązującej ugodzie, a przy wszelkiej samodzielności konstytucyjnej obydwu kompleksów krajów, miało być wzmocnione stanowisko całej monarchii, jako mocarstwa.

„Z rzetelną gorliwością, z poświęcenia pełnem zaparciem się, przyczyniliście się do uskutecznienia tego wielkiego dzieła.

„Ustrój państwowy, wyposażony wszelką rękojmią konstytucyjną, zdolny przeto do dalszego rozwoju, jednoczy reprezentowane w Radzie państwa królestwa i kraje, którym nadaje w połączeniu z ordynacjami krajowemi szerokie pole dla autonomicznego samorządu. Zasadnicze ustawy państwa zapewniają obywatelom państwa szczodrze praw politycznych i obywatelskich.

Ugody, zawarte między królestwami i krajami, reprezentowanemi w Radzie państwa, a krajami mojej węgierskiej korony, i oparte na nich ustanowienia prawne, uporządkowały wspólne stosunki i sprawy obu grup krajów.

Wykończona w obu połowach państwa według zgodnych zasad ustawa wojskowa, urzeczywistniająca ogólny obowiązek służby wojskowej, nietylko ścieśniła węzeł jedności monarchii, lecz podniosła także stanowisko jej, jako mocarstwa. To, i stosunki przyjaźne z innemi mocarstwami dają rękojmię utrzymania i trwałego zapewnienia pokoju, którego państwo tak niezbędnie potrzebuje dla swego dobrobytu wewnętrznego. (Brawo!)

Przez losy i położenie monarchii wzrosły wielkie wymagania od siły podatkowej ludów. Tylko z największem jej wytężeniem powiodło się połączonym staraniom reprezentacji państwa i rządu mojego wejść na te tory, po których można się spodziewać zdrowego ukształtowania finansów państwa. Ograniczenie wydatków państwowych we wszystkich gałęziach do ścisłej potrzeby; wdrożona, głęboko sięgająca reforma całego systemu bezpośrednich podatków w połączeniu z podniesieniem gospodarstwa, które rozwija się na wszystkich polach produkcji, siła kapitału i pracy, uwolniona z więzów przez swobodne instytucje: dają nadzieję takiej przyszłości, która przy słuszniejszem rozdzieleniu ciężaru podatkowego, pozwoli przeboleć te dotkliwe ofiary, które musiały być złożone na jej zabezpieczenie.

Bogaty jest jednak posiew, któryście dla tej przyszłości, szanowni Panowie, w ubiegłej sesji rzucili na wszystkie pola ustawodawstwa.

W wykonaniu zasadniczych ustaw państwa, nowy instytut trybunału państwowego zdąża już do swego urzeczywistnienia.

Wypełnia się tem dotkliwa próżnia, która dotychczas istniała przy starciach o kompetencje i w wypadkach spornych prawa publicznego, stwarza się instytucja sądownicza dla nieprywatnych pretensji pojedyńczych królestw i krajów, i nastręcza się pojedyńczym obywatelom państwa możność zapewnienia sobie w razie potrzeby nawet przez orzeczenie najwyższego sądowniczego trybunału, politycznych praw, przysługujących im podług konstytucji.

Liczne ustawy sądownicze rozpoczęły urzeczywistnienie daleko idących reform w myśl ustaw konstytucyjnych.

Wkrótce już rozpoczną swoje czynności sądy przysięgłych dla spraw prasowych, a chociaż wykończenie nowej księgi ustaw karnych przy tylu ważnych pracach, które was zajmowały w ubiegłej sesji, było niepodobnem, to przecie w ustawodawstwie karnem zostały wprowadzone reformy, których humanitarność i umiejętność najpilniej wymagały.

Wyrażona w ustawach zasadniczych niezawisłość sędziów zapewnioną została odpowiednią tej zasadzie ustawą o postępowaniu dyscyplinarnem, a ustawa ta w połączeniu z zupełnem rozdzieleniem sądownictwa od administracji podniesie powagę sądów i wzmocni zaufanie w niezależność ich wyroków.

Sądownictwo wojskowe zostało ograniczone do spraw karnych i zakreślono mu najszczuplejsze granice z uwzględnieniem tylko niezbędnych wymagań karności wojskowej.

Nowa ordynacja dla adwokatów otwiera talentowi i wiedzy najswobodniejsze szranki.

Przez ordynację konkursową, niedawno wprowadzoną w życie, czyni się zadość potrzebom świata handlowego, w sposób z dawna upragniony.

Więzienie za długi jako środek egzekucyjny, zostało zniesione, a zniesieniem ustaw o lichwie uwolniono od zestarzałych więzów ruch kapitału i potrzebującą go produkcję.

Zakładanie nowych fideikomisów postawione zostało pod opiekę władzy ustawodawczej, swobodna podzielność gruntu i ziemi została istotnie ułatwioną. Związek lenniczy dąży w ogóle do zupełnego zniesienia. Dziedziczenie w majątkach włościańskich, będzie wkótce wszędzie się opierać na ogólnym kodeksie cywilnym.

Długi szereg innych ustaw załatwił kwestje najrozmaitszego rodzaju, na polu sądownictwa, administracji, handlu i finansów.

Administrację znacznie uproszczono, a dla polepszenia losu urzędników i sług państwa uczyniliście to, co wobec dzisiejszych szczupłych stosunków finansowych uczynić było można.

Wielkie linie kolejowe, na których wybudowanie chętnie przyzwoliliście środków, szybko dopomogą do uzupełnienia austrjackiej sieci komunikacyjnej, i uzdolnią handel i przemysł do coraz silniejszego rozwoju.

Ustawa o regulacji Dunaju pod Wiedniem przyczyni się wreszcie do spiesznego dokonania tak bardzo ważnego zadania dla handlowych interesów ogółu krajów naddunajskich.

Liczne z innemi państwami pozawierane ugody pocztowe, telegraficzne i handlowe, które przedłożono wam do przyjęcia, wzmocniły i rozprzestrzeniły austrjackie stosunki handlowe.

Ustawa o sądach przemysłowych utworzy i u nas instytucję, która okazała się pożyteczną w innych krajach; ona stanowi też piękny początek ustawodawstwa w interesie pracujących klas ludności.

Troszczyliście się także o wyższe, moralne i duchowe interesa reprezentowanej przez was ludności.

Wypowiedziane w zasadniczych ustawach państwa równouprawnienie przynależnych wszystkich uznanych w państwie wyznań, otrzymało w międzywyznaniowej ustawie stanowczy wyraz.

Uwzględniając granice ustaw kościelnych i świeckich, przywrócono nanowo i rozszerzono cywilne prawo małżeńskie.

Stosunek szkoły do kościoła uporządkowano bez ograniczenia dobroczynnego wpływu tego ostatniego, w sposób przychylny dla ważnych zadań nauki w szkołach ludowych.

„Mam nadzieję, że to ustanowienia prawne staną się trwałemi podwalinami pokojowej i zgodnej działalności państwa i kościoła.

„Wypowiadam zarazem silną nadzieję, że odmłodniona szkoła ludowa, która sankcjonowaną właśnie przezemnie ustawą szkolną ma być wzniesioną na stopę, odpowiadającą dzisiejszym wymaganiom, nada ojczyźnie tę pełnię wiedzy i umienia, jaka wedle świadectwa historji najbezpieczniejszy stanowi fundament potęgi i dobrobytu państw i narodów. (Brawo.)

„Jeżeli teraz, szanowni panowie, przy zamknięciu dwuletniego okresu posiedzeń, przejrzycie jeszcze raz w pamięci szerokie pole natężonej działalności waszej, to nabierzecie przekonania o tem, że wiernie i uczciwie spełniliście wasz obowiązek, i nada wam to nowych sił do wielkich zadań, jakie was jeszcze czekają, a do których załatwienia znowu was powołam.

Życzę sobie tego jednak i spodziewam się, że wtedy i ci, co dziś usuwają się jeszcze od wspólnego dzieła i od wspólnej pracy, wraz z wami wezmą udział w jednem i drugiem.

Austrja niechaj będzie wielką ojcowizną, powołaną do objęcia wszystkich swoich różnorodnych ludów, jakimkolwiek językiem one mówią, z równą sprawiedliwością, z równą życzliwością i równą pieczołowitością o ich interesa i właściwości.

Konstytucja jest tem polem, na którem ów cel osiągnąć można, i na którem przyjdzie do skutku porozumienie między ludami, którego jestem pewny, bo ono musi nastąpić, ponieważ tylko Austrja jest państwem, zapewniającem wszystkim swoim ludom opiekę, swobodę i zachowanie ich samoistności i właściwości. (Żywe brawa.)

Po odczytaniu tej mowy, które zajęło blisko kwadrans czasu, wśród odgłosu dzwonów, huku dział i ręcznej broni opuścił cesarz salę, pożegnany przez obecnych okrzykami „niech żyje!"

Austrja i Węgry. Izba magnatów sejmu węgierskiego przyjęła projekt adresu z małemi stylistycznemi zmianami i to jednogłośnie.

Członkowie Izby poselskiej dokładają znów wszelkich starań, aby rozprawy nad projektami wiesionych adresów ukończyły się jak najspieszniej. Lewica wprowadzi w szranki swych najlepszych mowców.

Cesarz dekorował ministra handlu Plenera wielkim krzyżem orderu Leopolda, a ministrów: oświaty, Hasnera, gospodarstwa, hr. Potockiego, sprawiedliwości, dr. Herbsta i finansów, Brestla orderem żalaznej korony, I. kl. z uwolnieniem od taks.

Cynizm inspirowanych dzienników wiedeńskich przechodzi nie raz wszelkie możliwe granice. I tak pisze stara *Presse*, że odroczenie rozpraw nad rezolucją jest dowodem przechylności (!) Rady państwa dla Galicji, gdyż krok ten jest zawsze nie równie lepszym, niż odrzucenie wszystkich punktów, zawartych w rezolucji! Dzienniki polskie, mówi dalej *Presse*, sądziły, że w razie odrzucenia rezolucji, sejm krajowy będzie zmuszonym postawić na najbliższej sesji drugą taką rezolucję. Zaoszczędzono mu tej pracy (!!!) a na przyszłej sesji mogą być poczynione Galicjanom takie ustępstwa, które ich zadowolnią bez nadwerężenia konstytucji. Cały świat wie, że stronnictwo rządowe, bało się gremialnego wystąpienia Polaków z Rady państwa, co łatwo mogło nastąpić po odrzuceniu rezolucji w plenum Izby, więc dlatego postarano się o odroczenie tej sprawy, a *Presse* chciałaby teraz wmówić, że stało się to dla dobra Galicji! Czyż to nie cynizm?

Podczas gdy większość wiedeńskich dzienników cieszy się niezmiernie z mowy tronowej, bezstronny *Wanderer* robi nad nią następującą nader trafną uwagę: „Nie raz już korona pochwalała usiłowania i sankcjonowała konstytucje, które później musiała odrzucić ze względu na własną siłę żywotną i z powodu zmiany stosunków. Z drugiej strony potępiała ona nieraz tendencje, które później przyjęła jako usprawiedliwione, gdyż tego żądało zbawienie i wzmocnienie państwa. Dlatego nie powinni rozpaczać i skarzyć się wszyscy ci, których nadzieje i życzenia nie spełnia mowa tronowa, podobnie jak ci, z których programem zgadza się mowa, nie powinni zanadto się cieszyć. Przyszłość jest nie obliczona, a wobec niej korona nie wypowiedziała ostatniego słowa. Jest to tak dobrze logiczne jak historyczne, i stosuje się tak dobrze do teraźniejszych, jak do wszystkich dawniejszych mów tronowych."

Francja. O zbiegowiskach w Paryżu pisze *le Temps* z dnia 15. maja: Wczoraj wieczorem po zebraniu wyborczem, które się odbyło w cyrku Napoleona, a które zostało rozwiązane przez komisarza policji, pożałowania godne sceny miały miejsce na bulwarze Filles du Calvaire. Nieprzejrzany tłum zebrał się koło teatru i w pobocznych aleach; śpiewano marsyliankę. Policja interweniowała. Oddział straży gminnej wykonał kilka ataków konno, i prócz tego przyszło w pojedyńczych miejscach do bójek między zgromadzonymi i miejskimi sierżantami." *Patrie* i *Public* dodają jeszcze następujące szczegóły: „Na bulwarze było około 20.000 ludzi. Wszyscy śpiewali marsyliankę. Sierżanci miejscy, wsparci oddziałem straży gminnej, liczącym 500 ludzi pieszych i konnych, rozprószyli wzburzony tłum. Kilka osób zostało poranionych. Jeden z oficerów policji odniósł także niebezpieczną ranę. Około północy tłum był już całkiem rozprószony. W siódmym okręgu wyborczym przyszło także do burd tego wieczora, choć na mniejszą nierównie skalę. Na bulwarze St. Michel zebrało się około tysiąc osób, które śpiewając marsyliankę, wołały niekiedy: „Niech żyje Rochefort!" Sierżanci rozprószyli ten tłum bez najmniejszej trudności. Do powyżej przytoczonych szczegółów wypada jeszcze dodać, że kilka oddziałów chciało dotrzeć do placu Bastylii, lecz zamiar ich zwichęli sierżanci miejscy, i że jeden oddział ciągnąc przez Place Royal wyrwał cześć żelaznych okalających ogród, sztachetów.

Z powodu powyżej opisanych wypadków, minister spraw wewnętzrych wydał okólnik, w którym przypominając prefektom, że na pięć dni przed wyborami mają ustać wszystkie zgromadzenia, pozwala im zarazem rozwiązywać już teraz wszystkie zgromadzenia, mogące grozić zaburzeniem publicznego porządku. Wyszło także rozporządzenie, nie pozwalające zatrzymywać się na ulicy przed miejscem, gdzie się odbywa zgromadzenie wyborcze.

Wszystkie dzienniki, nie wyjmując nawet najradykalniejszych, występują przeciw tego rodzaju objawom niecierpliwości, radząc obywatelom, aby spokojnie oczekiwali wyborów, gdyż podobne burdy mogą wyjść tylko na korzyść samego rządu.

Dnia 15. bm. krążyła na giełdzie francuzkiej pogłoska, że cesarz ogłosi temi dniami manifest, rozpuszczający na urlop 100.000 żołnierzy.

Kronika.

— ✝ **Franciszek Ksawery Godebski.**, kustosz Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, zmarł wczoraj zrana po dwutygodniowej chorobie w 70 roku życia. Urodzony w 1800 w Monachium, w r. 1831 był posłem na sejm z krajów zabranych, poczem emigrował do Francji, gdzie bawił aż do 1848. Powróciwszy do Galicji, otrzymał później posadę kustosza przy zakładzie Ossolińskich, którą posadę zajmował aż do chwili śmierci, oddawszy się z wielkiem zamiłowaniem polskiej bibliografii, i w tej nauce doprowadził do wielkiej dokładności. Nadzwyczajnie czynny na swej posadzie, pracowity, a przytem pełen uprzejmości i dobroci serca zjednał sobie powszechną miłość młodzieży i poważanie obywatelstwa.

W ostatnich czasach zaniemagał na zdrowiu. Lekarze polecali mu zachowywanie największej dyety, wstrzymywanie się od wszelkich napojów, bardzo regularny tryb życia.

Nieszczęście chciało, iż panu Miłaszewskiemu potrzeba było adresu do kuratora, aby mu zostawił nadal kierownictwo teatru. Więc na jakąś uroczystość familijną sprosił do siebie wszystkich tych panów, których wymienił *Dziennik Lwowski* jako podpisanych na nowym adresie do kuratora. Przy kieliszku poszło jakoś podpisywanie adresu gładko, ale do 2giej godziny popółnocy przeciągło się wesołe posiedzenie. Ś. p. Godebski dopiero o 2giej godzinie w lekkiem odzieniu rozgrzany wracał do domu, zaziębił się — i więcej nie wstał z łóżka.

✝ Dnia 16. maja b. r. zmarła w swej majętności w Majdanie Górnym, w powiecie nadwórniańskim ś. p. **Kornelia z Bieńkowskich Wiśniowska**; wdowa po ś. p. **Teofilu Wiśniowskim**. Pokucie traci w niej jedną z tych dawnych niewiast polskich. znaną z obywatelskiego przywiązania do kraju i spraw jego. jakoteż z znakomitego wykształcenia i bystrości umysłu. która jej mimo tylu przebytych cierpień do podeszłego wieku nie opuszczała.

— **Nie wywołuj wilka z lasu**, mówi przysłowie. Ale zapomniał o niem p. Miłaszewski, czyniąc zabiegi o uzyskanie adresów do kuratora za sobą. Agitacja ta wywołała kontragitację. kontradres. który już nie będzie liczył podpisów na dziesiątki, lecz na tysiące.

— **Usprawiedliwienie**. Wychodząc z zasady, że obowiązkiem jest dziennikarstwa stawać zawsze i bezwarunkowo w obronie własności duchowej, powtórzyliśmy w nr. 108 za *Krajem* odezwę, wymierzoną przeciwko wydawnictwu książeczki p. t. *„Pamiętniki" Rufina Piotrowskiego, opowiedział dla ludu ks. Pleban z pod Śremu.* Było tam bowiem powiedziano, że książeczka owa jest plagiatem. Sądziliśmy, że umieszczając najpierwej tę odezwę, redakcja *Kraju* ma pewność, iż nienaruszy niesłusznie czyjejś dobrej sławy, na co każda redakcja mimo najlepszych chęci bardzo łatwo może być narażoną, jeżeli nie zachowa nadzwyczajnych ostrożności przy przyjmowaniu manuskryptów od obcych ludzi.

Odezwą tą dotknięto jednak najniesprawiedliwiej jedną z polskich firm księgarskich, używających najlepszej sławy, mianowicie p. Mieczysława Leitgebra w Poznaniu, którego kosztem wyszła pomieniona książeczka. Mamy ją w ręku. Pierwszy rzut oka dowodnie przekonuje, że zarzut przedruku był w tym względzie zupełnie niesłuszny. Pamiętniki Rufina Piotrowskiego obejmują bowiem jak wiadomo trzy tomy w 8ce bitego druku, a ta książeczka, zatytułowana *„Przygodami" R. P.* jest króciutkiem ich streszczeniem w czterych arkuszach wielkiemi czcionkami (*cicero*). Zresztą ustawy pruskie najsurowiej obwarowują prawa własności literackiej, a gdy w samym Poznaniu mieszka p. Żupański, wydawca *Pamiętników*, więc czyż można przypuścić, aby nieupomniał się o swoje prawo, gdyby go p. Leitgeber był skrzywdził?

Z największą przyjemnością prostujemy więc niniejszem mimowolne uchybienie, jakie popełniliśmy. powtarzając ową odezwę za *Krajem*, i korzystamy ze sposobności, aby tę książeczkę jaknajszczerszej polecić wszystkim. interesującym się czytelnictwem ludwem, gdyż istotnie zasługuje na to.

— **Na uczniów polskich w Zurychu** nadesłali do Wydawnictwa *Gazety Narodowej*: Pp. Marja Rozwadowska 10 złr.; Magd. Cieńska, Garlińska, Zadurowiczowa, Al. Raciborski, Dom. B. Antoniewicz, Fr. Krasnopolska i Sewer. Boggia razem 21 złr.; Wolski Stan. 3 złr.; urzędnicy kolei Karola Ludwika za pośrednictwem p. Karola Monnego 50 złr.; Nep. Suberle (20 franków) 19 złr. 20 ct.. Razem 103 złr. 20 cnt.; a z poprzednio wykazanemi ogółem: 219 złr. 12 cnt. w. a.

— **Kraków** dnia 17. maja. Panie redaktorze! W nr. *Dziennika Lwowskiego* czytam: „Przedewszystkiem zauważyć należy, iż pp. Skorupka i Koźmian już dlatego o objęcie sceny lwowskiej absolutnie się starać nie mogą, gdyż dzierżawią teatr krakowski."

Otóż upraszam cię p. redaktotze, abyś raczył umieścić w *Gazecie Narodowej* następujące sprostowanie mylnego twierdzenia *Dziennika Lwowskiego*:

Nigdy nie „dzierżawiłem", ani też teraz nie „dzierżawię" teatru krakowskiego. Koncesję bowiem na ten teatr dał rząd wyłącznie hr. Skorupce. Przez trzy lata trudniłem się jedynie zarządem artystycznym teatru krakowskiego; a od 1. października 1868 r. odsunąłem się od tego zarządu.

Racz panie redaktorze przyjąć zapewnienie prawdziwego szacunku. Najuniżeńszy sługa *St. Koźmian.*

— **Rękodzielnika** wyszedł nr. 10. i zawiera: Jak obliczyć czy przedsiębiorstwo się rentuje? Duch niezgody (c. d.); Prawo zmowy; Przegląd Stowarzyszeń rękodzielniczych; Odkrycia i wynalazki; Zabezpieczenie drzewa przy budowlach gospodarskich; sposób przedłużenia trwałości drzewa; Skuteczny środek przeciw rdzewieniu żelaza i stali; elastyczne podstawy [illegible]; Ważne dla drukarzy i fabrykantów machin; Utwierdzenie żelaza w kamieniu; garbarstwo; sposób nadania większej mocy garbowanym skórom; Kronika; Przegląd polityczny.

Przy ciągnieniu losów pożyczki stanisławowskiej dnia 15. maja wyciągnięto następujących 50 numerów. Główna wygrana 10.000 złr. nr. 2055, druga wygrana 800 złr. nr. 15.869; trzecia 500 złr. numer 12.044, po 100 złr. wygrywają numera: 936 6161 12691 14311 15541 16456 i 23353; po 25 złr. numera: 151 282 478 1641 2815 2943 3026 3618 3961 5179 8160 8492 8580 8944 9688 11832 12026 12048 12180 12380 12954 13362 13667 14422 15680 15996 16457 16826 17483 17737 18287 18679 18686 19662 19795 20136 21565 22232 23780 i 24385.

Ostatnie wiadomości.

Z powodu dwudniowych świąt nie otrzymaliśmy dziś z Wiednia żadnych dzienników.

Dowiadujemy się z dzienników pruskich, że między północnym Związkiem a Włochami zawarto konwencję, która obopólnie zastrzega własność literacką.

Politik donosi, że d. 16. b.m. odbył się w Pradze na Belwederze bardzo wspaniały mityng, urządzony przez Towarzystwo czeskiej młodzieży, w którym wzięło udział 30.000 osób. Policja nie pokazała się — wszystko przeszło spokojnie i w porządku.

Orense miał trzygodzinną mowę w kortezach hiszpańskich w obronie federacyjnej republiki. — Ulva odpowiedział mowcy, zbijając jego poglądy.

Pester Lloyd donosi, że minister Berger bierze w tym tygodniu dłuższy urlop.

Z Carogrodu telegrafują, że sułtan podpisał firman, mocą którego będą zaprowadzone w całem państwie sądowe trybunały.

Kursa z dnia 16. maja 1869.

godz. 1. min. 10 popołudniu.

Wieden. Akcje kredytowe 278.60. Akcje banku anglo-austr. 324.—. Anglo węg. —.—. Akcje Karola Ludwika 217.75. Kolej siedmiogrodzka —.—. Kolej południowa 231.60. Franko-austr. 118.75. Akcje banku jener. 73.—. Losy 1860 r. 99.60. Napoleondor 9.89. Usposobienie bezczynne.

Redakcja „Przeglądu lekarskiego“ w Krakowie

otrzymawszy odpowiednie upoważnienie właściwej władzy, zamierza w dodatkach osobnych do swego pisma umieszczać

Ogłoszenia

treści odpowiedniej pismu temu, jakoto w przedmiotach dotyczących zdrojowisk, aptek wyrobu narzędzi chirurgicznych itd.

Opłata za każdorazowe ogłoszenie: 5 centów od miejsca wiersza drobnego (petit) za jednorazowe ogłoszenie, tudzież 30 cnt. należytości steplowej.

Ogłoszenia przyjmują się w biórze redakcji *Przeglądu lekarskiego* w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, Nr. 282 2044 2—2

Ból zębów!

FEYTONA | FEYTONA

znika **w mgnieniu oka** za użyciem jedynnego środka amerykańskiego

„FEYTONA.“

Jedyny skład we Lwowie u **A. BERLINERA.** Flaszka po 50 cnt. w. a.

RÖMERBAD

(Styryjski Gastein)

przy kolei południowej (od 1. lipca pociągiem pośpiesznym od Wiednia o 8½, od Tryestu o 6 godzin odległy), bardzo silne alpejskie kąpiele gorące 30 stopni R., szczególnie skuteczne w **gośćcu, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, bezwładności, osłabieniu, chorobach kobiecych, wstrzymaniu regularności, chorobach kości i stawów i t. d.** Urocze alpejskie widoki, rozległe cieniste miejsca dla przechadzek, wygodne pomieszkania. **Początek pory kąp elowej dnia 1. maja.**

Dokładne prospekta z taryfą bezpłatnie otrzymać można za pośrednictwem

Direction Römerbad in Unter-Steiermark.

1943 2—3

ARNOLD WERNER

we Lwowie

Reprezentant sławnych Fabryk machin **gospodarskich i rolniczych**

pp. Clayton Shuttlewort Co.
„ Schneitler i Andree
„ H. Ciegielski
„ Borrosch i Eichmann

utrzymuje skład:

Siewników 13rzędowych
ręcznych

Pługów własnego wyrobu

i sprzedaje po cenach fabrycznych **bez wszelkiej prowizji** i wydaje katalogi tych maszyn bezpłatnie.

Na zapytania listowe odpowiada odwrotną pocztą. 2014 3—12

!!!Szczęściu podajcie rękę u Ludwika Wolffa!!!

Pod tem godłem padło w poprzedzających ciągnieniach **132.000. 103.000** 2 razy po **102.000.** 2 razy po **100.000,** 3 razy po **50.000. 30.000. 25.000.** jakoteż **wiele** wygranych po **12.000, 10.000** itd. w moim kantorze. Rzadko która kolekta wypłaciła swoim interesantom tyle znacznych wygranych, ztąd też sława jej jako

„Szczęśliwej kollekty“

jest uzasadnioną.

Dnia 11. czerwca b. r.

nastąpi ciągnienie przez państwo **ustanowionego i poręczonego**

Losowania pieniężnego.

W wielkim wyborze numerów znajdują się **całkowite oryginalne losy (nie promesy)** po 6 zł. 80 cnt. w. a., **połówki oryginalne losy (nie promesy)** po 3 złr. 45 ct. w. a., **ćwierci oryginalne losy (nie promesy)** po 1 złr. 72½ cnt. W tej loteryi przypaść muszą wygrane: **100.000, 60.000, 40.000, 20.000, 12.000, 2 razy po 10.000, 3 razy po 8.000, 2 razy po 6.000. 2 razy po 5.000, 4 razy po 4.000, 3 razy po 2.500, 12 razy po 2.000. 23 razy po 1.500, 105 razy po 1.000. 5 razy po 500, 158 razy po 400 talarów i t. d.**

Zadania z **dołączeniem rimesów nawet z najdalszych miejscowości** załatwiają się bezzwłocznie. Każdemu uczestnikowi przesyła się **los oryginalny**, prospekt, jakoteż **zaraz po** ciągnieniu **urzędowe** listy wygranych.

Zgłaszać się należy **wprost do głównego kantoru** 2076 3—?

Louis Wolff
Hamburg.

Środek odrazu usmierzający migrenę, gwałtowny ból głowy i newralgię, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie, *roślinne* pochodzi z Brazylii, staraniem pp. *Grimault et Cie* do Francji sprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: *Grimault et Cie.*

Dostać można we Lwowie w aptekach **pp. Piotra Mikolasza, Berlinera i Rukera**; w Krakowie w aptekach p. *Brunona Mieczyńskiego*, i w aptece p. *Redyka;* w Brodach w aptece p. *Franzosa;* w Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. *Raabe i Röder;* w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera;* w Pradze u p. Fr. Všetečky. 1680 27—32

Wentylatory 1702 5-6

za połowę ceny mojej dawniejszej

C. Schiele w Frankfurcie n. M.

Neue Mainzerstrasse Nr. 12.

L. 1460.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Przemyśla czyni wiadomo, iż w kancelarji tego urzędu w godzinach ściśle urzędowych na dniu 18. maja 1869, a w razie nieosiągnienia pomyślnego skutku na dniu 20. maja r. b. druga, a w dniu 25. maja r. b. odbędzie się trzecia licytacja ustnie lub za pomocą pisemnych stęplowanych ofert dla dostarczenia 3500 kwadr. stóp płyt trembowelskich gładzonych, trzy cale grubych, ostrokątnych.

Chęć licytować mających wzywa się do udziału za złożeniem wadjum w kwocie 200 złr. a. w. 2087 2—3

Resztę warunków licytacji w magistracie przeglądnąć można.

Przemyśl dnia 5. maja 1869.

Naczelnik miasta
Frankowski.

Pierwsza największa fabryka bielizny z prawdziwego płótna

E. Fogla w Wiedniu

c. k. nadwornego liweranta, posiadacza wielu wyszczególnień, **Kärntnerstrasse Nr. 27.** „zum Erzherzog Karl,“ 1954 6—16

dziękuje za długoletnie zaufanie Wysokiej Publiczności Galicji, i poleca się do dalszych łaskawych listownych zamówień według poniższych stałych cen, z zaręczeniem rzetelnego uskutecznienia.

CENNIK.

Koszule męzkie z płótna prawdziwego po złr. 2, 3, 4, 5 i złr. 8 — Uprasza się o załączenie miary grubości szyi.

Koszule męzkie z angielskiego szyrtyngu po złr. 3 do złr. 3.50.

Koszule damskie po złr. 1.80 i złr. 2.50, haftowane najgustowniejszym krojem po złr. 3.50, 4 i złr. 5.

Damskie gorsety negliżowe po złr. 2, 3, 4 do złr. 5.

Kalesony męzkie z płótna prawdziwego kosztują sztuka po złr. 1.50, 2 i złr. 3.

12 sztuk chustek płóciennych do nosa, złr. 2, 2.50, 3.50, 5, 7 i 10 złr.

30 łokci płótna z przędzy ręcznej, blichowane, także z nitek podwójnych nieblichowane, po złr. 7.50, 9.50 do złr. 15.

40 do 42 łokci doskonałej Weby po złr. 14, 18, 22 do złr. 24.

50 do 54 łokci niezrównanie dobrej Rumburskiej lub Holenderskiej Weby (z przędzy ręcznej ⁵/₄ szerokości) po złr. 20, 25, 80, 35, 40, 50 do złr. 60.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najrzetelniej z zaręczeniem, za przysłaniem należytości, lub za pobraniem tejże za zaliczką pocztową.

Adres: **E. Fogl,**
ces. kr. liwerant nadworny, w Wiedniu Kärntnerstrasse, 27, zum Erzherzog Karl.“

Ogłoszenie konkursu

na plany i kosztorysy odbudowania

Sukiennic krakowskich.

Okazały starożytny jednopiętrowy gmach, Sukiennicami zwany, w środku wielkiego Rynku miasta Krakowa położony, 58 sążni długi a 14 sążni szeroki, z sienią otwartą i z sklepami po obu stronach sieni umieszczonemi, ma być w skutek uchwały Rady miejskiej, w dniu 6. kwietnia r.b. zapadłej, odbudowany według następującego programu:

1. Sukiennice mają być odbudowane w ten sposób, ażeby odrestaurowany gmach przedstawiał nieskażoną postać pamiątki historycznej.

2. Połączenie z restauracją jak największych korzyści materjalnych dla skarbu Miasta, jest wprawdzie arcypożądanym, wszakże zadaniu w punkcie 1. określonemu podporządkowanym celem.

3. Restauracja, dążąca do przerobienia Sukiennic w sposób, któryby rzeczywistym potrzebom Miasta nie odpowiadał i właścicielom domów **wielką** stratą zagrażał, uważaną będzie za niewłaściwą.

4. Odbudowane Sukiennice mają mianowicie w dolnej swej części pozostać jak dotąd punktem środkowym targu miejskiego. W sklepach na zewnątrz otwartych mieścić się mają składy i handel różnych towarów; w sieniach handel drobny przekupniów. Sień zostaje otwartą z wolnem przejściem.

5. Piętro nad sklepioną sienią gmachu Sukiennic, przeznaczone jest na pomieszczenie zabytków przeszłości, zbiorów dzieł sztuki i wzorowych wyrobów przemysłu.

Równocześnie Rada miejska uchwaliła, ażeby rozpisany był konkurs wzywający ludzi fachowych do wypracowania planów odbudowania Sukiennic według wskazań osobną instrukcją objętych, przyczem postanowiła co następuje:

Do wypracowania planów i kosztorysów naznacza się dziewięciomiesięczny termin od daty ogłoszenia konkursu; rysunki spóźnione niebędą uwzględnione,

Rada miasta Krakowa wyznaczy w swoim czasie komisję rzeczoznawców i mistrzów sztuki, do rozpoznania przedłożonych planów.

Zgłaszającym się Pp. Architektom udzielone zostaną litografowane plany, zawierające rozkład wewnętrzny murów, dołu i piętra, tudzież przekroje i szczegóły gmachu, równie jak dwa fotografowane widoki od zewnątrz.

Plany winny być opatrzone dewizą, do których dołączyć należy kopertę, taką samą dewizą oznaczoną i opieczętowaną, zawierającą imię i nazwisko architekta, oraz miejsce jego zamieszkania.

Nadesłane projekta zostaną przez wyżej wspomnianą komisję rozpoznane; plan z kosztorysem, za najodpowiedniejszy przez komisję uznany, otrzyma nagrodę 1000 złr., drugiemu przyznane będą 500 złr.

Plany te zostaną własnością Miasta do dowolnego użycia.

W następności tych uchwał komisja do odbudowania Sukiennic przez Radę miejską ustanowiona, ogłasza niniejszem konkurs i wzywa Panów Architektów i Budowniczych, chcących ubiegać się o wyznaczoną nagrodę, ażeby wypracowane plany, i kosztorysy do Magistratu miasta Krakowa przesłać chcieli.

Magistrat udzieli także zgłaszającym się panom Architektom i Budowniczym wszelkie zażądane wyjaśnienia i powyżej wymienione rysunki.

Komisja do odbudowania Sukiennic ustanowiona.

Przewodniczący w komisji
Prezydent Miasta
Dr. Dietl.

2013 3—3

Kraków dnia 23. kwietnia 1869.

We *Wiener Ztg.* znajdujemy następujący artykuł:

Głosy z publiczności

o lekarsko-praktycznej wartości Brighta mączki pożywnej i wzmacniającej, także proszkiem kremowym zwanej. Zdanie d. 22. lutego b. r. publicznie wyrzeczone przez dr. Weimanna:

Dr. Weimann, który tak wiele nazbierał cennych doświadczeń o słabościach wieku sędziwego, tudzież o osłabieniach organizmu ludzkiego, zwrócił także szczególniejszą uwagę na Brighta mączkę pożywną i posilającą (także proszkiem kremowym zwaną), i czynił z nią kilka prób, których rezultat w interesie cierpiącej ludzkości publicznie ogłosił. Opiewa on: „Próby, jakie robiłem z Brighta mączką pożywną i posilającą (z apteki p. Weissa (*), Tuchlauben „zum Mohren“), przekonały mnie o doskonałości jej. Popiera ona cały system odżywczy oczywistym sposobem, w małych daniach zawiera wiele pożywności i bardzo łatwą jest do strawienia. W ogóle znalazłem ją bardzo skuteczną u osób podeszłego wieku, które cierpią na słabości kiszkowe, rozwolnienie, niedostatek krwi; u osób sędziwych, gdy się daje postrzegać utrata sił, nareszcie u osób chudych i słabowitych. W szczególności muszę zalecić używanie tej mączki u dzieci, które szybko rosnąc przytem wyglądają słabowicie i zdradzają kompleksję chorobliwą. 2035 2—6

(*) We Lwowie dostać można w sklepie p. Karola Schubutha.

Główna wygrana

250.000 złr,

najniższa wygrana 160 złr.

Dnia 1. czerwca 1869.

nastąpi wielkie ciągnienie przez rząd założonej i zagwarantowanej c. k. austr. pożyczki państwowej z r. 1864 w kwocie **129 milionów 983.000 złr.**

Pomiędzy 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się znaczne wygrane: 20 po **250.000.** 10 po **220.000.** 60 po **200.000,** 81 po **150.000,** 20 po **50.000.** 20 po **25.000,** 121 po **20.000,** 90 po **15.000.** 171 po **10.000.** 352 po **5000.** 432 po **2000,** 783 po **1000,** 1350 po **500** itd., i **165** złr. jako najniższa wygrana każdego losu wyciągnionego.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza, i każdemu przedstawia się możność, przy niewielkiej wkładce wygraną **250.000** złr. pozyskać.

Jeden los z numerem serji i numerem wygrywającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem należytości szybko, sumiennie i franko uskuteczniają się; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan loterji, każde żądane objaśnienie chętnie się udziela a po dokonanem ciągnieniu wykaz wygranych każdemu uczestnikowi przysyła się bezpłatnie, jak również wygrane wypłaca się bezzwłocznie. Uprasza się przeto o rychłe zgłaszanie wprost do domu handlowego 2033 4—8

J. Breycha

we Frankfurcie n. M. Grosse Friedbergstrasse 41.

Obwieszczenie.

Nr. 265. Wydział Rady powiatowej Mieleckiej podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu budowy drogi krajowej Dembicko-Tarnobrzeskiej, droga ta na przestrzeni między Mielcem i Rzemieniem od dnia 15. maja do 15. października 1869 zamkniętą zostanie. Przez czas powyższy służyć będą w przejeździe z Mielca do Dębicy, według upodobania i dogodności jadących dwie drogi: pierwsza z prawej strony Wisłoki na Smoczkę, Biesiadkę, Łuże, Kozłówki, Bliznę, Ociekę, Kochanowkę, Brzeznicę, Kancerz i Pustynię; druga po lewej stronie Wisłoki przez Podleszany, Książnicę, Goleszów, Kiełków, Przecław, Podole, Korzeniów, Bobrowe, Zawisłocze, Kancerz i Pustynię. Pierwsza z tych dróg wynosi na długość 6 mil, idzie ciągle przez lasy w gruncie piaszczystym, lecz w żadnym punkcie nie przechodzi przez Wisłokę; druga zaś droga wynosi na długość mniej więcej 4 mile, idzie w polu otwartem, gruntem twardym, w dwóch jednak punktach, a to w Mielcu i w Zawisłoczu przechodzi przez Wisłokę, w obu tych miejscach istnieją przewozy za pomocą promów.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec dnia 9. maja 1869. 2094 2-3

DENTORINE RIGAUD

czyli płyn do czyszczenia zębów.
RIGAUD & Cie w Paryżu 45 rue de Richelieu.

Mając arnikę jako podstawę, służy ten płyn do starannego utrzymania ust, wzmacnia dziąsła, i chroni zęby od zepsucia.

CRÊME DENTIFRICE SOLIDIFIÉE

Ten nowy, przewyborny i cenny preparat zaledwo dosyć można zalecić. Nadaje on zębom olśniewający połysk, wzmacnia dziąsła i ma nad najliczniejszemi proszkami i tynkturami do czyszczenia zębów to pierwszeństwo, iż wolny jest od owych niebezpiecznych kwasów, które psują mniej więcej emalię zębów. W szczoteczce nie pozostawia żadnego osadu, barwi szczeć tejże blado-różowo, a dziąsła di usta nabierają wkrótce podobnej barwy.

GŁÓWNY SKŁAD dla **Wiednia** i dla **całej Austrjackiej monarchii** do **sprzedaży** *en gros* u p.

A. Ign. Krebs,
Wien Wollzeile Nr. 1—3.

Można także dostać we LWOWIE w handlach panów **H. SCHWARCA; Stelfa Synow, i Berlinera;** w Krakowie **F. B. Hahna,** w Brodach **M. S. Franzosa,** w Tarnopolu dr. **Buchelta.** 1727 12—15

W celu usunięcia nieporozumień, uwiadamia się niniejszem, że kupony od naszych listów hipotecznych nie zadawniają się stosownie do przedrukowanego na odwrotnej stronie listów hipotecznych §. 135 pierwotnych naszych statutów po upływie trzech lat, lecz stosownie do teraz zmienionego §. 135 statutów, po upływie lat **sześciu**, i że takowe dopiero po upływie tego czasu przepadają na rzecz Towarzystwa.

Lwów 15. maja 1869. 2120 1-3

C. k. uprz. gal. akcyjny bank hipoteczny

Z powodu zwinięcia handlu rozpocznie się z pierwszem majem r. b. w handlu mojem pod firmą **„Tomasz Ricci“** w rynku l. 172 m.

zupełna wyprzedaż

niżej cen fabrycznych

wszelkich towarów norymbergskich i drobiazgowych, przyborów kościelnych jako to: lichtarzy, pająków, obrazów i obrazeczków, książek do modlenia, koronek — jakoteż przyborów do szycia i haftu kapeluszy słomkowych damskich i męzkich wedle najnowszego fasonu i wiele innych w zakres tegoż handlu wchodzących artykułów.

Handel ten może być także z wolnej ręki w całości odsprzedany, pod bardzo korzystnemi warunkami. 2018 3—3

IWONICZ.

Zakład Kąpielowy

otwiera się

z dniem 20. Maja b. r.

Prócz kąpiel jod i brom zawierających, tudzież siarczanych, żelazistych, aromatycznych z szpilek jodłowych, zakład posiada także wielkie zapasy soli medycznej wygotowanej ze zdroju Karola, która w leczeniu wielce jest pomocną.

Żętyce świeżą każdo-dziennie dostarczają z sąsiedniego folwarku i z okolicznych wsi. Wody mineralne wszystkie można nabyć u kupców w zakładzie.

Restauracje dwie i cukiernie dwie w zakładzie, starać się będą o wszelkie dogodności dla gości.

Powietrze górzyste, w gazy obfite, wielce przyczynia się do wzmocnienia zdrowia słabowitym. Do oddychania gazem „Bełkotki“ jest urządzony budynek wolny od opłaty. Znajduje się także kąpiel tuszowa i przyrząd gimnastyczny.

Lekarzom ordynującym jest Wny Karol **Moszczański,** Dr. medycyny i chirurgii, członek wielu Towarzystw naukowych.

Iwonicz znajduje się tylko o mile od **Krosna,** zkąd tamtejszy c. k. lekarz powiatowy Wny Władysław **Skalski,** Dr. Medycyny i magister akuszerji, przyobiecał zakładowi swą opiekę.

Biuro telegraficzne i bióro pocztowe znajduje się w samym zakładzie. Najbliższe stacje kolei żelaznej są dotychczas Tarnów i Przemyśl o 12 mil, i Rzeszów o 8 mil od Iwonicza oddalone, a ztamtąd szybkowozy dojeżdżają do stacji pocztowej „Miejsce,“ gdzie zawsze koni dostać można do zakładu, odległego o godzinę jazdy. 2112 1—6

Podaje się do wiadomości, że

dnia 21. maja b. r. o godzinie 5. popołudniu odbędzie się w dużej sali ratuszowej

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

we Lwowie,

w myśl §. 17. statutu Towarzystwa.

Program:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowej czynności.
2. Sprawozdanie z obrotu finansowego.
3. Wybór dwóch Dyrektorów, tudzież jednego zastępcy.
4. Wybór 6 członków komisji lustracyjnej.

Szanowni członkowie raczą przy wnijściu wykazać się Akcją. Dla P. T. publiczności będą otwarte galerje. 2085 2—2

Z Dyrekcji
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
we Lwowie.

Zdroje wód mineralnych

do picia i na kąpiele

W TRUSKAWCU

w Galicji wschodniej, powiecie Drohobycz

a mianowicie rozrzedzające źródła do picia i na kąpiele, kąpiele wzmacniające żelazisto-borowinowe, mineralno-szlamowe, siarczane i słone, i kąpiele tuszowe z zimnej wody, jako też zdrój wody naftowej do picia, już niezliczone razy dały dowody swych zbawiennych skutków w cierpieniach wątroby, śledziony, hemoroidach, szkrofułach, reumatyzmie, wyrzutach skórnych, zapaleniach macicy i obrzmienia, porażenia, bladnicy, nieżytu w pęcherzu i kanale moczowym, migreny, kamienia nerkowego, nowotworu i skażenia krwi etc. etc. zostają już

z dniem 25. maja b. r. otworzone

pod opieką lekarza kąpielowego, Wgo Riegera Zygmunta, doktora medycyny. O czem się Szanowną publiczność z tym dodatkiem uwiadamia, że podpisany postarał się o wyborną kuchnię, cukiernię i wszelkie inne potrzeby, do wygody gości służące. Także istniejący szałas owiec dostarcza doskonałej żętycy. Wszelkie zamówienia upraszam franko przez pocztę lub telegraf tu istniejący wprost do podpisanego adresować. 2073 2—3

Konstanty Grabiański
dzierżawca w Truskawcu.

TRUMNY

kruszcowe, okazałe i eleganckie,

można nabywać tanio, bo po cenach fabrycznych, tylko z doliczeniem kosztów przywozu, w handlu pana

A. Mańkowskiego

przy ulicy Halickiej pod l. 17.

Chcąc powierzyć rozprzedaż naszych wyrobów pewnym rękom, staraliśmy się pozyskać wyżwymienioną firmę. 1953 5—15

Wraz z trumnami można tam nabywać także pobiczki, materace i kapy.

Entreprise des pompes funebres, we Wiedniu.

Dla przedsiębiorców budowy kolei żelaznej i dla budowniczych.

Prawdziwy angielski Portland-Cement

Grodzicki Portland-Cement

po cenach fabrycznych. Przy zamówieniach większej ilości udziela się **rabat.**

1792 11—?

Skład główny u

Augusta Schellenberga

we Lwowie.

(Nadesłane.)

Bardzo często przepisuję Syrop Chiny i Żelaza pp. Grimault et Cie i zaświadczam z przyjemnością, że zawsze otrzymałem pomyślne skutki z użycia tego środka w *trudnych trawieniach (dyspepsie), w bladaczce, osłabieniu, w krwotokach, braku regularności miesięcznej, upławach, gorączkach tyfoidalnych, diabetis* i we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o wytworzenie sił słabego, a powrócenie żywiołów życia i krwi, zwątlonych i utraconych. Z długiego użycia tego środka nie powstają żadne złe skutki, jak z użycia wszelkich innych preparatów żelaznych.

1686 7—8 **Arnal**
lekarz nadworny ces. Napoleona.

Gra w Brunświckie

losy państwowe jest we wszystkich państwach prawnie dozwolona.

By tanim i pewnym sposobem dojść do majątku, wynoszącego **złr. 175.000,** lub też **100.500, 70.000, 35.000, 1** raz **21.000, 2** razy **17.500, 2** razy **14.000. 2** razy **10.500, 2** razy **8.750, 4** razy **7.000, 3** razy **4.375, 12** razy **3.500, 35** razy **2.625, 65** razy **1.750** i t. d., należy wziąć udział w mających się odbyć w dniu 9. i 10. czerwca

losowaniach

przez książęcy Brunświcko-Luneburgski rząd zatwierdzonych i poręczonych **wygranych w kapitale i premiach** w sumie

2 milionów 432.500 złr. w srebrze.

Do tego polecam z mego ciągle mającego szczęście kantoru całe premiowe kwity po 7 złr., pół-losy po złr. 3.50, ćwierć-losy po złr. 1.75. 1852 9—18

Premiowych tych kwitów nie należy mięszać z **niemającemi wartości promesami,** lecz każdy kupujący otrzymuje oryginał, przez samo państwo wydany, który przy wszystkich ciągnieniach reprezentuje całkowitą wartość, i tym sposobem strata nie jest możebną.

Do każdego zamówienia dołącza się **bezpłatnie** urzędowy plan, jak również wykazy wygranych po każdem ciągnieniu, i same wygrane wypłacają się bezzwłocznie. Upra za się zatem o **spieszne** zamówienia w wyłącznie i jedynie mającym sobie powierzoną przez rząd sprzedaż tych losów domu bankierskim

Moritz Schleissinger
Löwenhofstrasse 6. in Mainz.

ASTMY

duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych dr. Levasseur,** aptekarza, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolasza,** w Krakowie w aptece p. *Brunona Mieczyńskiego.* 1692 25—?

Nagrodzony złotym medalem

przez Szkołę farmaceutów w Paryżu w 1860 r.

LIQUEUR DE GOUDRON CONCENTRÉE GUYOT

Likwor smolowy zgęszczony p. Guyot,

jest jedynym preparatem, przyjętym w szpitalach francuzkich, belgijskich i hiszpańskich do przygotowania *w jednej chwili z oznaczeniem dozy* WODY SMOŁOWEJ **(Dwie łyżki stołowe do litra wody, albo łyżeczka od kawy do szklanki).**

Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia *normalnego stanu błonom śluzowym, leczy płuca* (bronches) *i dolegliwości kataralne pęcherza.* 1698 10—?

Skład w Paryżu w aptece P. Guyot, ulica Francs-Bourgeois, 17; we Lwowie jedynie w aptece p. *Piotra Mikolascha.*

Konkurs.

Przy szpitalu publicznym w Brzeżanach opróżnioną jest posada

lekarza

z roczną pensją **400** złr.

Podania do Zwierzchności miejskiej wniesione być mają najdalej do 15. Czerwca b. r. 2041 3—3

NAJLEPSZYM

surrogatem mleka mamek dla dzieci, środkiem pożywnym dla osób mających mało krwi, rekonwalescentów, cierpiących na żołądek, schorzałych i t. d. jest przyjemnie smakujący środek pożywny

Ekstrakt Liebiga i Liebego

przyrządzony w formie rozpuszczalnej przez aptekarza Pawła Liebego w Dreznie.

Z preparatu tego, w próżni przysposobionego, robi się bez wszelkiego gotowania zupa Liebiga, za pomocą prostego rozpuszczenia.

Słoiki zawierające dwie trzecie części funta tego preparatu, po 80 cnt, są do nabycia u aptekarzy Z. RUCKERA i A. BERLINERA we Lwowie.

Atrament Anilinowy,

dr. Jakobsona

za który to wynalazek otrzymał na wystawie paryzkiej medal złoty, doskonałością swoją o wiele przewyższa wszelkie tego rodzaju wyroby. Pismo tym atramentem pisane schnie natychmiast, a po odkopiowaniu za pomocą prasy nie blednie, ale zachowuje swój piękny połysk i kolor ciemno-błękitny, wydający się przy świetle mocno czarnym. 2068 2—20

Poleca się szczególniej do użytku po zakładach bankowych, jak niemniej biurach, urzędach i t. p.

Farby Anilinowe do kolorowania fotografij en pate w kartonach jakoteż szkatułkach blaszanych z całym przyrządem.

Farby Anilinowe do farbowania materyj jedwabnych lub wełnianych.

Płyn do wywabiania plam atramentowych (Radirwasser) z papieru lub jakiegobądź przedmiotu, zaszczycony medalem honorowym na wystawie paryzkiej i londyńskiej. Każdy flakonik zaopatrzony jest w sposób używania

Proszek uniwersalny do czyszczenia przedmiotów z jakiegokolwiek metalu, jako to srebra, złota, Brittania, Alpacca itp.

Do nabycia w aptece i handlu materjałów P. Mikolasza we Lwowie.

Przestroga co do sprzedaży fałszowanego

SYROPU PAGLIANO.

Pokątni handlarze i aptekarze zajmują się sprzedażą fałszowanego **Syropu Pagliano,** chcąc zapomocą nizkich cen przyciągnąć do siebie kupujących.

Przestrzegam przeto każdego od podobnego kupna, gdyż u tych tylko sprzedających nabyć można prawdziwego Syropu Pagliano, u których na korkach flakonów dokładny adres przezemnie jest umieszczony.

Hieronim Pagliano,
profesor medycyny we Florencji.

1734 8—12

Do głównego

Składu towarów komisowych

przy placy Marjackim w domu J. O. ks. Ponińskiego (dawniej Gromadzińskich) Nr. 342 m. nadeszły świeże zapasy **płócien, bielizny stołowej, ręczników, dymek, piki, koszul mężkich i damskich i przodów** do tychże, **chustek do nosa, pończoch, szkarpetek, materyj meblowych, dywanów** odpasowanych **i łokciowych, kolder** wełnianych, **kap** na łóżka i stoły, **firanek,** najnowszych **szalików, krawatek, deszczochronów, pledów** mężkich i damskich.

Wszystkie wymienione towary po cenach najniższych i stałych poleca się.

Wszelkie zamówienia na prowincję jak najspieszniej i najakuratnie uskuteczniają się. 2082 2—6

Dla posiadaczy cegielń i przedsiębiorstw akcyjnych.

Niżej podpisany, **budowniczy pierwszych c. k. uprzywilejowanych pieców kręgowych z nieprzerwanem ogrzewaniem** w krajach Austrjackich **(w Pradze i Wiedniu),** tudzież największego na kontynencie znajdującego się **pieca kręgowego w Zurychu, wynalazca najnowszych ces. król. uprzywil. wysokich pieców** z nieustającym paleniem do wypalania **cegieł, wapna, cementu** itd., **jakoteż c. k. uprzywil. maszyny do wyrabiania cegieł,** jest obecnie znowu gotów przedsięwziąść **budowanie cegielń, pieców do wypalania wapna, cementu** itd., mianowicie zaś poleca **najnowsze piece z nieustającem gazowem paleniem,** które obok innych znacznych **korzyści** dają **przy budowie, w porównaniu ze wszystkiemi dotychczasowemi systemami pieców kręgowych, 30 procentu, a w palnym materjale od 10 do 15 procentu** oszczędności.

Rozmówić się można codziennie rano od 9. do 10. godziny w Wiedniu Asperastrasse „Hotel Kronprinz Rudolph". 2010 3—3

Jul. Kaltenbach inżynier.

L. 372/pr. 2102 2—3

Ogłoszenie konkursu.

Przy kasie król. stoł. miasta Lwowa opróżnioną jest posada kontrolora oraz likwidatora z płacą roczną 945 zł. w. a., rangą X. klasy dyet i z **obowiązkiem złożenia kaucji służbowej** w wysokości jednorocznej płacy.

Celem prowizorycznego obsadzenia tej posady, a na wypadek nadania takowej któremu z urzędników tutejszo-miejskich, także posady:

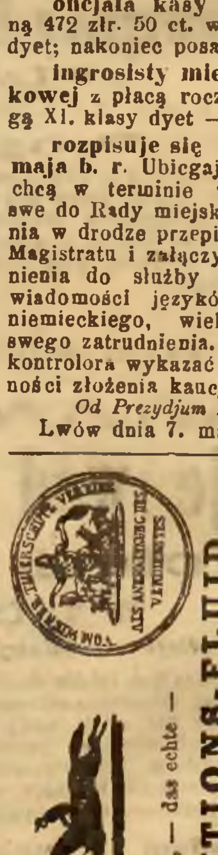
oficjała miejskiej Izby obrachunkowej z płacą roczną 630 złr. i rangą **X.** klasy dyet;

oficjała kasy miejskiej z płacą roczną 472 złr. 50 ct. w. a. i rangą XII. klasy dyet; nakoniec posady

ingrosisty miejskiej Izby obrachunkowej z płacą roczną 420 złr. w. a. i rangą XI. klasy dyet —

rozpisuje się konkurs do dnia 30. maja b. r. Ubiegający się o te posady zechcą w terminie wyżoznaczonym wnieść swe do Rady miejskiej wystosowane podania w drodze przepisanej na ręce Prezydjum Magistratu i załączyć dowody co do uzdolnienia do służby kasowej i rachunkowej, wiadomości języków krajowych i języka niemieckiego, wieku i dotychczasowego swego zatrudnienia. Kompetujący o posadę kontrolora wykazać się winni także z możności złożenia kaucji.

Od Prezydjum Magistratu kr. stoł. miasta
Lwów dnia 7. maja 1869 r.



Mein, — das echte —
RESTITUTIONS-FLUID.
Wer dasselbe
unverfälscht zu haben wünscht, wende sich an **mich selbst,**
oder an Herrn **Gustav Ullrich** in **Wien,** Landskrongasse 1.

Preis:
1/1 Kiste, 12 Flaschen, 20 fl., 1/2 Kiste, 6 Fl., 10½ fl., 1/4 Kiste, 3 Fl., 5½ fl.

CARL SIMON, Thierarzt, Erfinder des Restitutions-Fluids und Gründer der Fluid-Heilmethode, Wien, III Bez., Löwengasse 37 A.

Das k. k. privil. Fluid des Hrn. **Fr. Joh. Kwizda,** Apotheker in Korneuburg, Ph. Barth in Wien, sowie alle andere — solcher Herren —, sind nur **Nachahmungen meines Restitutions-Fluids.**

Największy
magazyn sukni

E. SAMETA

w Wiedniu

Stadt, Stefansplatz, Ecke der Goldschmidgasse Nr. 1, 1. Stock.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład najwykwitniejszych i najtańszych, podług **najświeższej mody** robionych sukni mężkich. 1916 10—?

Wiosenne narzutki	od złr.	8	do złr.	30
Wiosenne ubrania	„ „	15	„ „	40
Letnie ubiory	„ „	12	„ „	27
Salonowe ubiory	„ „	22	„ „	45
Domowe i biór. tużurki	„ „	4	„ „	10

Liberje

w wielkim wyborze

Zakład wypożyczania ubiorów pod dostępnemi warunkami.

Dla dogodności P. T. publiczności wymieniają się stare suknie na **nowe,** a przenoszone suknie w najlepszym stanie są do nabycia bardzo tanio.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie l. 50 w Rynku

wyszedł I. zeszyt

CZYTELNI TANIEJ

i zawiera

Jan Henryk Dąbrowski dowódzca legionów polskich. (Zwracamy uwagę Szan. założycieli Bibliotek na powyższą książeczkę, której wykład popularny i przystępny, styl czysty i bardzo dobra dążność a przytem wierność opisu historycznego bardzo takową polecają do czytelni w miasteczkach.)

Schumann Robert, Rady dla młodych muzyków. Tłumaczenie z niemieckiego przez J. R. w 16ce, cena 15 cnt.

Dąbrowski Jarosław, Krytyczny Rys Wojny w Niemczech i we Włoszech, w dużej 8ce, 220 str. z mappami i planami, Genewa, 1868; cena zł. 2.50.

Niektóre nowsze dzieła.

Niemcewicz J. U. Śpiewy historyczne dla ludu i młodzieży. Na nowo wydał Józef Chociszewski w 8ce 101 str. Wydanie ozdobione obrazkami. Chełmno 1868; 32 cnt.

Pamiętniki Pana Kamertona. 3 tomy w dużej 8ce. Poznań 1869; złr. 4.75.

Hymarkiewicz. Wzory Prozy, tom I. w dużej 8ce. Wydanie nowe. Poznań 1869; złr. 3.80.

Rys historyczny kampanii z r. 1809. w dużej 8ce. (345 str.) Poznań 1869; złr. 3.80.

Siemiński Ł. Dwaj Juliusze. Kartki z ostatnich dni ich żywota. Z dwoma portretami, w 8ce Kraków 1869; złr. 2.50.

Dzieła gospodarcze.

Czepiński i Lange, Powszechne ogrodnictwo, czyli nauka zakładania ogrodów, uprawy roślin użytecznych a w szczególności pielęgnowania roślin warzywnych, kwiatów i drzew owocowych, 3 tomy w dużej 8ce, Warszawa 1868; złr. 7.22 w. a.

Kühne, Julius Dr. Die zweckmässigste Ernährung des Rindviehes. Gekrönte Preisschrift. W dużej 8ce 250 str., 61 illustracyj w tekscie. Drezno 1868; 2 złr. 85 cnt.

Löbe William, Dr. Handbuch der rationellen Landwirthschaft 2 tomy w dużej 8ce 4 złr. 70 cnt. Tom I. 550 str. i 143 illustracyj. II. 460 str. 32 illustr. Lipsk 1869.

Mentzel, O hodowli Owiec. w 8ce 274 str. Poznań 1867; 1 złr. 26 ct.

O produkcji buraków ze stanowiska cukiernictwa w dużej 8ce, Poznań 1869; 62 c.

Pereles, Rathgeber bei Wahl und Gebrauch landwirthschaftlicher Geräthe und Maschinenkunde für den prakt. Landwirth, w dużej 8ce 162 str. Berlin 1868; 95 ct.

*) **Piast,** Pismo rolniczo-przemysłowe. Cały rocznik 1868. Redaktor Józef Chociszewski. Cena 1 złr. 80 cnt.

Setegast, H. Thierzucht. Mit 134 Abbildungen nach der Natur gezeichnet v. Robert Kraetschmer. W dużej 8ce w ozdobnej oprawie 505 str. Wrocław 1868; 10 złr. 76 ct. 2074 2—2

Setegast und Krocker, Deutsches Heerdbuch. Ein Verzeichniss von Individuen und Zuchten edler Thiere. W dużej 8ce 200 str. Berlin 1868; złr. 4.44

Tyc, K. Rolnictwo wobec postępu. W dużej 8ce 682 str. Poznań 1868; 6 zł. 96 ct.

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wychodzące pismo *Opiekun polskich dzieci* z illustracjami pod redakcją P. Kisielewskiego. Cena z przesyłką pocztową całorocznie 3 złr. — półrocznie 1 złr. 50 cnt — ćwierćrocznie 75 ct. Nadto przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne tak w kraju, jak za granicą wychodzące — wszelkie łaskawe zamówienia uskutecznia bezzwłocznie.

*) Polecamy Czytelniom ludowym.

Właściciel dóbr blizko Lwowa położonych, poszukuje wykształconej kobiety w średnim wieku, któraby za odpowiedniem wynagrodzeniem zechciała objąć zarząd domu i stała się przedstawicielką tegoż na wewnątrz. Bliższe porozumienie się i podanie warunków nastąpić może listownie pod adresą NN. 30 poste restante Mikołajów (stryjski). 2078 2-3

C. k. uprz. Towarzystwo kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Liczba 2808.

OBWIESZCZENIE.

Towarzystwo c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej wystawi na stacji w Stanisławowie poniżej wyszczególnione budynki, których wykonanie w drodze ofert najmniej żądającemu oddane będzie.

Budowle wykonać się mające i koszta preliminarne są następujące:

1. Wykończenie budynku warstatowego	66.090	złr.	61 cnt.
2. Wystawienie drewnianego składu na węgle	640	„	—
3. Wystawienie odosobnionych wychodków (prewetów) wraz z fosą	600	„	—
4. Wystawienie parkanu dla ogrodzenia placu warstatowego	1.499	„	40
5. Fundamenta dla maszyny pomocniczej	5.000	„	—
6. Wystawienie magazynu dla materjałów	15.000	„	—
Razem	89.730	złr.	01 cnt.

Zaprasza się panów do przedsiębiorstwa chętnych, aby oferty, przynależnie ostęplowane a zaopatrzone we wadjum 10% od sumy oferowanej wynoszące, wnieść chcieli najdalej z dniem 25. b. m. do Dyrekcji ruchu we Lwowie, pod następującemi warunkami:

1. Oferować można tylko na wszystkie powyżej wymienione budowle, których wykonanie w pierwszych dniach Czerwca zacząć, a w ostatnich dniach Października br. skończyć się musi.

2. Oferent oświadcza gotowość do przedsiębiorstwa, z dodaniem wyraźnie w liczbach i słowach wypisanego procentu, jaki spuszcza z cen jednostkowych.

3. Najdalej do 5. Czerwca br. zapadnie uchwała nad wniesionemi ofertami i przekaże się przedsiębiorstwo temu oferentowi najmniej żądającemu, który zarazem osobistą swą reputacją i uzdolnieniem poda dostateczną gwarancję wypełnienia przyjętych obowiązków.

Wadjum należy równocześnie z wniesieniem oferty złożyć w kasie Dyrekcji ruchu, która potwierdzi odebranie, i wnet po zapadłej uchwale nad ofertami zwróci deponowane wadja oferentom nieakceptowanym.

Plany, cenniki i kosztorysy przeglądać można codziennie od godziny 8mej rano do 4tej popołudniu w biórze Oddziału utrzymania kolei na dworcu w budynku głównym na 2giem piętrze.

Lwów 14. maja 1869.

Dyrekcja Ruchu.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Zahl 2808.

KUNDMACHUNG.

Auf dem Stationsplatze in Stanislau werden folgende weiter unten bezeichnete Bauten zur Ausführung gelangen, wozu sämmtliche Herrn Unternehmungslustige hiemit eingeladen werden.

Die beabsichtigten Bauten und deren präliminirte Kosten sind folgende:

1. Ausbau des Werkstätten-Gebäudes	66.090	fl.	61 kr.
2. Herstellung eines hölzernen Kohlendepots-Schopfen 5	640	„	— „
3. Herstellung von freistehenden Aborten sammt Senkgrube	600	„	— „
4. Herstellung einer Plankeneinfriedung für den Werkstättenplatz	1.499	„	— „
5. Fundirung der Hilfsmaschine	5.000	„	— „
6. Herstellung eines neuen Material-Magazins-Gebäudes	15.000	„	— „
Zusammen	89.730	fl.	01 kr.

Die Herrn Unternehmungslustige werden hiemit eingeladen, die vorschriftsmässig gestempelten mit 10% Vadium der offerirten Herstellungssumme versehenen Offerte bis spätestens am 25. l. M. bei der Betriebs-Direction in Lemberg einzubringen. Zur weiteren Orientirung wird weiter bekannt gegeben:

1. Es kann nur auf sämtliche oben angeführte Bauherstellungen, welche im Monate Juni l. J. angefangen und im October l. J. beendet sein müssen, offerirt werden;

2. Der Offerent erklärt sich zur Uibernahme der Herstellung mit einem deutlich in Ziffern und Buchstaben ausgedrückten Prozentual-Nachlass von der Einheitspreistabelle bereit.

3. Bis spätestens 5. Juni l. J. wird über die eingebrachten Offerte entschieden, und die Unternehmung demjenigen Mindestfordernden zugesprochen werden, welcher gleichzeitig durch seine Befähigung und guten Ruf die nöthigen Garantien für Einhaltung der Verbindlichkeiten biethet.

4. Das Vadium ist bei Einbringung der Offerte in der Betriebs Directionskasse gegen Erlagschein zu deponiren, und kann gleich nach erfolgter Entscheidung von den nicht berücksichtigten Offerenten wieder behoben werden.

Die Pläne, Einheitspreistabellen und Kostenüberschläge liegen bei der Betriebs-Direction im Bureau der Bahnerhaltung von 8 Uhr früh bis 4 Uhr Nachmittags zur Einsicht bereit. 2109 2—3

Lemberg den 14. Mai 1869.

Die Betriebs-Direction.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pillera.